

Olsztyn-Płock. Rodzina nie wierzy w zbieg okoliczności

Trzy samobójstwa porywaczy Olewnika

Wczoraj w areszcie w Płocku samobójstwo popełnił Robert Pazik. To już trzeci ze sprawców porwania i zabójstwa Krzysztofa Olewnika, który odebrał sobie życie. W czerwcu 2007 r. w olsztyńskim areszcie śledczym powiesił się Wojciech Franiewski. W kwietniu 2008 r. w celi więzienia w Płocku na prześcieradle powiesił się Sławomir Kościuk. A dziś sąd dyscyplinarny ma zdecydować, czy Piotr Jasiński, prokurator, który wyjaśnił sprawę porwania, zostanie ukarany.

Stanisław Brzozowski
s.brzozowski@gazetaolsztyńska.pl

— Tego typu zdarzenia od-
dalają nas od wyjaśnienia
sprawy. Mogło się zdarzyć, że
Pazik się załamał, ale równie
uprawniony może być sąd, że
ktoś próbował na niego wpły-
wać, że dotarł do niego przez
rodzinę. To trzeba wyjaśnić —
mówi mecenas Bogdan Bor-
kowski, pełnomocnik rodziny
Krzysztofa Olewnika. Pod-
kreśla, że Pazik miał katego-
rię więźnia szczególnie nie-
bezpiecznego i powinien być
wyjątkowo dobrze pilnowany.

Ciało Pazika tuż przed go-
dziną 5 znalazł strażnik w jego
celi. Wcześniej mężczyzna
zniknął z ekranu więziennego
monitoringu. Lekarz po-
twierdził zgon więźnia.

Zmarły wczoraj jeden ze
sprawców śmierci Olewnika
był najtwardszym z zamie-
szanych w sprawę bandytów.
— Pamiętam, że odezwał się
tylko raz, na koniec procesu.
Kiedy jego obrońca wnosil
o uniewinnienie, on przepa-
szał wszystkich. Chciałbym
wierzyć, że jego śmierć była
samobójstwem — mówi Jerzy
Samociuk, dyrektor War-
mińsko-Mazurskiego Stowa-
rzyszenia na rzecz Bezpie-
czeństwa, które uczestniczy-
ło w procesie jako strona spo-
łeczna.

Siostra nie wierzy, że to samobójstwa

W samobójstwo Pazika,
a także Franiewskiego i Ko-
ściuka nie wierzy Danuta
Olewnik-Cieplińska, siostra
Krzysztofa. — Nie wierzę, że
trzy śmierci przez powieszenie
osób oskarżonych i skazanych
za zabójstwo Krzysztofa
Olewnika to były samobój-
stwa — oceniła w TVN24.
Według niej, Pazik „zginął,
bo za dużo wiedział, chociaż
na rozprawach niczego nie
ujawnił”. — Jestem zaskoczona,
zszokowana. Miał ponad
pół godziny, żeby się zabić.
Przeraża mnie, że ktoś władny
nad tym wszystkim czuwa
i że jego ręce gdzieś dochodzą
— mówiła w TVN24 siostra
Olewnika. — Za tym wszyst-
kim stoi ktoś, kto rozkłada
karty.

Zdaniem Danuty Olewnik-
Cieplińskiej, Pazik musiał
mieć większą wiedzę na temat
okoliczności porwania i za-
bójstwa jej brata. — Myślę, że
Pazik wiedział więcej, był trze-
cią osobą od góry — oceniła.
I dodała, że wciąż jeszcze żyją
osoby, które wiedzą, kto stoi
za zabójstwem Olewnika. Wy-
mieniła tu Ireneusza Piot-
rowskiego, skazanego w tej
sprawie na 14 lat więzienia.

Do porwania Krzysztofa
Olewnika, syna przedsiębior-
cy branży mięsnej z Drobina



Robert Pazik był trzecim z porywaczy i zabójców Krzysztofa Olewnika, który sam odebrał sobie życie, wieszając się w celi. Fot. PAP/Grzegorz Michałowski



(Mazowieckie), doszło w paź-
dzierniku 2001 roku. W spra-
wie okupu kontaktowali się
z rodziną kilkadziesiąt razy.
W lipcu 2003 roku porywa-
czom przekazano 300 tys.
euro, jednak Krzysztof Olewnik
nie został uwolniony. Jak się
później okazało, miesiąc
po odebraniu przez przestępców
pieniędzy został zamordowany.

Wyjaśnił sprawę i przez nią wpadł

Sprawa porwania i śmierci
Krzysztofa długo pozostawa-
ła zagadką. Udało się ją wy-
jaśnić dopiero po przekazaniu
sprawy Prokuraturze Okrę-
gowej w Olsztynie. W wykry-
ciu sprawców zasłużył się pro-
kurator Piotr Jasiński.

Mimo to prokurator przy
okazji tej sprawy sam wpadł
w tarapaty. Trwa wobec niego
postępowanie dyscyplinarne,
mające wyjaśnić okoliczno-
ści wyłączenia i umorzenia
jednego w wątków sprawy.
Choć o naklonienie przez
Jasińskiego rodziny Olewni-

ka do wycofania zażalenia na
swą decyzję o umorzeniu za-
rzutu udziału w grupie prze-
stępczej Eugeniuszowi D. Jak
podkreślał ówczesny szef Pro-
kuratury Okręgowej Cezary
Kamiński, Jasiński wprowadził
Olewników w błąd i wpływał
na ich decyzje, „czego abso-
lutnie prokuratorowi czynić
nie wolno”.

Dziś sąd dyscyplinarny przy
prokuratorze generalnym ma
zdecydować, czy olsztyński
prokurator zostanie ukarany.
Możliwością są trzy: upom-
nienie, nagana, w ostatecz-
ności skierowanie do prezy-
denta wniosku o wydalenie ze
służby.

W marcu 2008 r. sąd skazał
10 oskarżonych w sprawie
uprowadzenia i zabójstwa
Krzysztofa Olewnika. Kary
dożywocia dostali Sławomir
Kościuk i Robert Pazik. Po-
zostałych ośmiu oskarżo-
nych sąd skazał na kary od
roku w zawieszeniu na trzy
lata do 15 lat pozbawienia
wolności. Jeden z oskarżo-
nych został uniewinniony.